Magiczny Kraków

Z dzieckiem w Peczu. Zero basenów, sporo rozrywki!

2021-07-05

Postawmy sprawę jasno: w Peczu, w przeciwieństwie do wielu popularnych wśród polskich turystów węgierskich miejscowości, nie ma pełnego rozrywek kompleksu basenów. Zanim jednak skreślicie to urokliwe miasto z trasy kolejnej rodzinnej wyprawy – zaczekajcie! Pecz ma wiele do zaoferowania i nikt – łącznie z dzieciakami – nie będzie się tam nudził. Przedstawiamy pierwszy odcinek wakacyjnego cyklu *Family Fun in the City*!

Jak sprawić, aby rodzinna wyprawa do Peczu pozostała na dłużej w pamięci dzieciaków?

Warto zacząć od ciekawostek i podchwytliwych pytań. Okazja do zadania pierwszego z nich nadarzy się zaraz po dotarciu na centralny plac Peczu, czyli *Széchenyi tér*. Jaką funkcję pełnił w przeszłości stojący u szczytu spadzistego placu budynek z kopulastym dachem? Dorosłym doświadczenie z pewnością szybko podpowie, że był to meczet. Dzieciaki będą musiały pogłowić się trochę dłużej, poszukać informacji w swoich smartfonach lub spytać przewodnika. Tak czy inaczej, próby zrozumienia co robi meczet w samym centrum węgierskiego, a więc pewnie chrześcijańskiego miasta, zmienią się bez wątpienia w ciekawą podróż przez europejską historię od średniowiecza, przez tureckie najazdy, aż po współczesność. Sama wizyta w tym fascynującym miejscu – obecnie kościele Matki Boskiej Gromnicznej - to z kolei świetna okazja do rodzinnej rozmowy o porozumieniu pomiędzy religiami.

Zdjęcie: Urząd Miasta Pecz

Kolejna ciekawostka czeka na Was i Wasze dzieciaki w położnej nieco niżej części głównego miejskiego placu. To tam znajdziecie kamienną fontannę Zsolnay. Choć jej kształt jest dość typowy, to ciekawość dzieciaków pobudzą niewątpliwie zdobiące ją zielonkawe, zwierzęce głowy. Z czego są wykonane? Jak osiągnięto ten metaliczny, mieniący się niebieskawymi i fioletowymi przebłyskami zielony kolor? Żeby poznać odpowiedź na te pytania – i świetnie się pobawić – będziecie musieli wyjść nieco poza ścisłe centrum miasta. Po 20 minutowym spacerze uliczkami Peczu dotrzecie do postindustrialnej dzielnicy miasta i *Zsolnay Kulturális Negyed*. W tym pełnym atrakcji centrum kultury i interaktywnej zabawy spędzicie kilka godzin i dowiecie się wszystkiego o jednym z największych skarbów Peczu: produkowanej przez rodzinę Zsolnay bajecznej ceramice. To w tutejszej manufakturze z końcem XIX wieku opracowano technikę pokrywania ceramicznych cudeniek eosynową farbą. To właśnie ta tajemniczo mieniąca się substancja pokrywa zwierzęce głowy zdobiące fontannę na głównym placu miasta. Szczegóły ich produkcji, a także fascynującą historię rodziny Zsolnay (w której nie zabrakło polskiego wątku) poznacie zwiedzając tutejsze muzeum. Dzieciakom szczególnie spodoba się wizyta w Żywej Manufakturze Ceramiki, gdzie na własne oczy zobaczyć można jak powstają tutejsze wyroby i poznać typowe motywy zdobnicze:

https://www.zsolnaynegyed.hu/en/programmes/zsolnay-live-manufacture

Zdjęcie: www.zsolnaynegyed.hu

Jeżeli nie zabraknie Wam energii, to w Centrum Kultury Zsolnay zostać możecie znacznie dłużej i odwiedzić tutejsze interaktywne laboratorium naukowe, gdzie w praktyce przetestujecie podstawowe prawa fizyki:

https://www.zsolnaynegyed.hu/en/attractions/lab-interactive-house-of-playful-sciences

Wizyta w porcelanowym królestwie rodziny Zsolnay zajmie z pewnością kilka godzin. Jeżeli jednak obawiacie się, że wieczorem dzieciaki będą nudzić się w hotelowym pokoju, to zupełnie niepotrzebnie. Jest bowiem w Peczu miejsce, w którym spędzicie czas ciekawie, pouczająco, a może nawet z małym dreszczykiem emocji.

To kompleks *Cella Septichora* – wczesnochrześcijańskie cmentarzysko, które na terenie Peczu powstało, gdy miasto zwano Sopianae, a cały region stanowił prowincję Cesarstwa Rzymskiego Panonię. Obecnie teren wczesnochrześcijańskich pochówków z IV w. n.e. jest świetnie przystosowany do zwiedzania. Wizyta w tajemniczym podziemnym labiryncie zrobi szczególne wrażenie na dzieciach jeżeli wybierzecie opcję nocnego zwiedzania z latarkami. Przy okazji zafundujecie im kolejną niezapomnianą lekcję historii.

https://www.pecsorokseg.hu/en/programs/world-heritage-night-tour

Zdjęcie: www.pecsorokseg.hu

A co z maluchami, dla których za wcześnie na historyczne zagadki i post-industrialne ciekawostki? One też nie będą nudziły się w Peczu! Miasto zaprasza je do jednej ze swoich flagowych atrakcji: Teatru Lakowego Bóbita. Ta działająca już od 1961 roku instytucja jest obecnie oddziałem Teatru Narodowego w Peczu, a jej główna siedziba mieści się w prezentowanym już Centrum Kultury Zsolnay. Maluchy z pewnością zachwycą przedstawienia oparte na klasycznych baśniach. Warto jednak wczytać się w bieżący repertuar ponieważ Bóbita ma również ciekawą ofertę dla dorosłych. Wszystkie przedstawienia odbywają się wyłącznie z podkładem muzycznym, język nie będzie więc tu problemem. Dla prawdziwych fanów lalkarstwa teatr ma nie lada gratkę: warsztaty tworzenia lalek oraz stałą wystawę prezentującą techniki ich wykonania:

http://www.bobita.hu/puppet_museum_exhibitions

Zdjęcie: Urząd Miasta Pecz

Po wizycie w teatrze warto poszaleć w naturze. W Peczu nie brak ku temu okazji. Jednym z ulubionych przez mieszkańców miejsc są górujące na miastem wzgórza Mecsek. To tutaj usytuowane jest peczańskie zoo. Lokalny ogród zoologiczny nie oszałamia rozmiarami, ale zachęca do spacerów i odwiedzenia przedstawicieli 250 różnych gatunków, dla których jest obecnie domem. Od 2016 roku, kiedy zoo przeszło gruntowną renowację, jego częścią stało się również terrarium i akwaria.

https://pecszoo.hu/homepage/

Zdjęcie: Urząd Miasta Pecz

Wzgórza Mecsek to również raj dla wędrowców małych i dużych. Najwyższy ich szczyt Zengő liczy 682 metrów, z łatwością zdobędziecie więc go w towarzystwie dzieciaków. Po drodze czekają na was przepiękne stare lasy bukowe i dębowe. Jeżeli zechcecie bliżej zapoznać się z tym regionem, to czekać na Was będą jaskinia Abaliget – podziemny labirynt o długości 2 km, wodospady, ruiny klasztoru Paulinów, jeziora i malownicze formacje skalne. Spokojne wędrówki można skontrastować z wizytą w parku przygody Mecsextrem, gdzie mali i duzi będą mogli poszaleć w sportowym stylu.

http://www.mecsextrem.hu/

Zdjęcie: Urząd Miasta Pecz

Jak więc widzicie brak basenowego kompleksu nie oznacza, że w Peczu Wam i Waszym dzieciakom zabraknie rozrywek. Pakujcie więc walizki i w drogę!

Zdjęcie: Urząd Miasta Pecz